

Brocki, Zygmunt

Przegląd publikacji polskich z lat 1956-1961 w zakresie historii techniki morskiej

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 7/3, 343-352

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nowaniu miast w Asyrii przy jednoczesnym braku omówienia rozkwitu nowobabilońskiego państwa, w którym dokonano takich na wskroś inżynierskich wyczynów, jak budowa mostu przez Eufrat czy wieży Babel. Technika egipska potraktowana została też bardzo oryginalnie, nie od strony osiągnięć, a jako omówienie znanych nam z imienia twórców monumentalnych budowli.

Wydaje się, że zarówno przyjęta przez autora ogólna zasada, jak i dobór podanych wiadomości podyktowane były chęcią stworzenia wyjątkowo oryginalnej pozycji z historii techniki. Jest to o tyle zrozumiałe, że w Stanach Zjednoczonych nie brak prac dotyczących zarówno dziejów techniki jako całości, jak i dziejów jej poszczególnych dziedzin napisanych w sposób bardziej syntetyczny i rzeczowy.

Dodatkową ujemną cechą książki jest wyraźna dysproporcja na korzyść omawiania dorobku czysto amerykańskiego w stosunku do osiągnięć innych państw. Można zrozumieć umieszczenie w pracy, przeznaczonej dla amerykańskiego czytelnika, rozdziałów poświęconej amerykańskiej inżynierii dziewiętnastego wieku, czy amerykańskiej inżynierii górniczej (łącznie 80 stron). Ale trudno pogodzić się z faktem pominięcia Bairda przy omawianiu wynalazku telewizji, czy jednowierszowej zaledwie wzmianki o Siemensie w miejscu poświęconym trakcji elektrycznej. Wyjątkowo starannie przemilcza autor również osiągnięcia techniki radzieckiej, choć wcześniej niekiedy mówi o rosyjskich wynalazkach. I tak dosyć obszernie omawiając amerykańskie budownictwo wodne, zaledwie wzmiankuje o Dnieprostroju, zupełnie pomijając inne obiekty radzieckie. Odnosi się też wrażenie, że tylko dlatego nie pisze o astronautyce, żeby nie uwypuklić radzieckich wyczynów w tej dziedzinie. W ogóle część dotycząca ostatnich czasów jest bardzo chaotyczna i pobieżna.

Jednocześnie jednak w wielu miejscach książka Fincha podaje rzetelne i ciekawe opisy zjawisk i faktów obrazujących rozwój techniki na szerokim tle społeczno-gospodarczo-historycznym. Odnośnie do starożytności należy zaznaczyć, że autor stosuje datowanie odmienne od powszechnie przyjętego u nas.

W sumie *Opowieść o inżynierii* stanowi lekturę ciekawą, przynoszącą wiele nowych informacji nawet dla czytelnika obeznanego z przedmiotem. Takiemu też czytelnikowi, mającemu już właściwy obraz całości dziejów techniki, można ją polecić, jako uzupełnienie posiadanych wiadomości.

BOLESŁAW ORŁOWSKI

PRZEGLĄD PUBLIKACJI POLSKICH Z LAT 1956—1961 W ZAKRESIE HISTORII TECHNIKI MORSKIEJ

W numerze 2/1956 „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki“ Z. Skubała omówiła pierwsze pięć numerów z 1955 r. „Materiałów z Zakresu Historii Techniki, Gospodarki i Terminologii Morskiej“, wydawanych jako miesięczny dodatek do „Biuletynu Instytutu Morskiego“ przez Koło Studiów nad Historią Techniki, Gospodarki i Terminologii Morskiej przy Instytucie Morskim w Gdańsku. Ogółem „Materiałów“ tych ukazało się 24 numery: w 1955 sześć numerów (od lipca do grudnia), w 1956 — dwanaście i w 1957 r. — sześć (od stycznia do czerwca, w tym jeden podwójny i jeden potrójny)¹.

¹ Omówienie całości pierwszych 12 numerów dał tygodnik „Ziemia i Morze“ (nr 12/1956), zagadnień dotyczących Polski we wszystkich numerach — miesięcznik „Ziemia“ (nr 1/1958), zagadnień historii techniki morskiej — „Przegląd Techniczny“ (nr 20/1957), zagadnień historii gospodarki morskiej, nautyki i hydrotechniki — „Technika i Gospodarka Morska“ (nr 12/1957).

Z zakresu techniki morskiej najwięcej było w „Materiałach“ pozycji dotyczących historii budownictwa okrętowego. Były to m.in. następujące artykuły i materiały²: P. Smolarka *O potrzebie wydawnictwa inwentarzy zabytków słowiańskiej techniki szkatulniczej* (R. III, nr 1—2—3), H. Wilczewskiego *Z dziejów szkatulnictwa wschodniopomorskiego* (nr 1), sprawozdanie Z. Hołowińskiej z zebrania Zakładu Archeologii Polski PAN poświęconego szkatulnictwu pomorskiemu (nr 4), Z. Brockiego *O rosyjskich statkach zwanych łajbami i o kozackich dubach* (nr 10), J. Orzechowskiego *Statki celnicze w ujściu Łaby w XVIII—XIX w.* (nr 3) i *Dawne kołowce chińskie* (nr 1), W. A. Woodwarda *Statki z kołami łopatkowymi na rzekach chińskich* (nr 11, tłumaczenie z angielskiego), dwa artykuły o zbiornikowcach w numerach 1 i 2, a nadto kilka recenzji książek zagranicznych.

Stoczniom polskim poświęcone były uwagi J. Wesołowskiego (nr 7) i A. Potyrały (nr 9) w sprawie opracowania historii polskich stocznii okresu międzywojennego, C. Wojewódki *»Stocznia Gdynska« w latach okupacji* (nr 12); tu zaliczyć też można M. Rakowskiego *Polskie stowarzyszenia okrętowców w okresie międzywojennym* (nr 1), a w nrze 11 W. Urbanowicz ogłosił archiwalny *Projekt organizacji polskiego przemysłu okrętowego z marca 1945 r.*

Przepisów dotyczyły artykuły Z. Grzywaczewskiego *Z historii przepisów o wolnej burcie* (nr 2) i *Z historii klasyfikacji statków* (nr 5).

Z zakresu historii hydrotechniki i budownictwa portowego zamieszczono w „Materiałach“ mniejszą liczbę pozycji, przy czym tylko niektóre z nich ściśle dotyczyły morza: T. Kowalskiego *«Tetrapody» starożytnego budownictwa morskiego* (nr 11, doświadczenia starożytnych techników w zakresie ochrony brzegów morskich za pomocą narzutu z bloków wykorzystywane są współcześnie np. przez Francuzów, a także i u nas — w postaci narzutu z tzw. gwiazdobloków) *Budowle wodne w starożytności we wschodniej części Morza Śródziemnego* (nr 11), dziewiętnastowieczny opis fundamentowania budowli na wodzie w Wenecji (nr 3), opis śluz przy wypływie Newy z Ładogi w sprawozdaniu profesora Uniwersytetu Wileńskiego H. Rumbowicza z podróży naukowej do Petersburga w 1828 r. (nr 11) i w związku z tym uwagi A. Rylskiego (R. III, nr 1—2—3); dwukrotnie pisano o odbudowie portu w Połdze i o porcie w Szwentoi na Żmudzi, a w nrze 7 S. Hückel apelował o zbadanie położenia i urządzeń dawnego portu w Kazimierzu nad Wisłą.

Z zakresu historii nautyki ukazały się artykuły o dawnych przyrządach do pomiaru głębokości morza (nr 1) i o prototypach logu (nr 2), z zakresu zabytków techniki — o odbudowie zespołu twierdzy morskiej w Wistouljściu (nr 2, autor — Z. Kwaśny) i o odbudowie historycznego nabrzeża Mołtawy (nr 8, opracowanie zbiorowe)³. W numerze 10 M. Skurczyński przedstawił historię paryskiego Musée de la Marine i omówił jego ekspozycje. Nadto niemal w każdym numerze znajdowały się notatki o historyczno-morskich muzeach w różnych krajach i o ich wydawnictwach.

„Materiały“ dały też kilka artykułów z historii nauki, m.in.: *Dekabrysta Mikołaj Bestużew — historyk floty rosyjskiej* (nr 3), *Początki badań choroby morskiej*

² W wyliczeniu pominięto pozycje omówione w cytowanej recenzji Z. Skubały. Jeśli nie zaznaczono inaczej, podane w nawiasie numery zeszytów odnoszą się do rocznika II (1956).

³ W sprawie tego nabrzeża pisał też Z. Brocki w artykule *Problem zabytków techniki morskiej*, „Przegląd Techniczny“, nr 12/1956. Mowa jest tam również o potrzebie zabezpieczenia wczesnośredniowiecznych łodzi pomorskich znalezionych pod Gdańskiem (dziś kwestia ta jest już rozwiązana).

(nr 10), *Morskie Kolegium Ekonomiczne w Gdyni i jego kwartalnik „Uprawa Morza“* (nr 12) oraz wiele prac z zakresu historii słownictwa morskiego, w tym kilka z historii słownictwa technicznomorskiego.

Wydające „Materiały“ Koło Studiów powstało po zlikwidowaniu w czerwcu 1955 r. w gdańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauki i Sztuki istniejącej od kwietnia 1951 r. Komisji Morskiej, która zajmowała się przede wszystkim zagadnieniami historii techniki, gospodarki, prawa i terminologii morskiej. Badacze i miłośnicy tych zagadnień, dążąc do utworzenia podobnej organizacji naukowej, na czas przejściowy skupili się w utworzonym w lipcu 1955 r. Kole Studiów przy organizacji związkowej Instytutu Morskiego. Jedynym zadaniem tego Koła było właściwie wydawanie „Materiałów“ (poza tym Koło zorganizowało tylko dwa zebrania z odczytami), które miały przede wszystkim sygnalizować potrzeby badawcze w zakresie historii techniki, gospodarki i terminologii morskiej, przedstawiać tematy, które w przyszłości należałoby rozwijać, a także informować o badaniach i publikacjach z tej dziedziny za granicą. Chodziło również o to, aby rozpoczęta przez Komisję Morską TPNiS akcja wydawnicza nie uległa przerwie⁴.

Wyjaśnienie to orientuje w charakterze „Materiałów“. Zawierały one pozycje niewielkie objętościowo, postulatywne, głównie przyczynkarskie, bardzo dużo drobnych notatek, a także materiały bibliograficzne.

W roku 1957 powstało normalne towarzystwo naukowe badające zagadnienia morskie — Polskie Towarzystwo Nautologiczne⁵. Koło Studiów i jego „Materiały“ zlikwidowano, natomiast od początku 1958 r. nowe Towarzystwo zaczęło wydawać miesięczny „Biuletyn Nautologiczny“. Oprócz niego zaplanowano wydawanie kwartalnika naukowego „Nautologia“ i wydawnictwa ciągłego „Archiwum Nautologiczne“. Ponieważ realizacja tych wydawnictw nie następowała, niektóre prace większe i o typie naukowym publikowano w „Biuletynie“, choć założono pierwotnie, że zadaniem jego będzie przede wszystkim informowanie o stanie badań nautologicznych, o działalności PTN itp. „Biuletyn“ zawiera więc zarówno artykuły, i to na dwóch poziomach: naukowym i popularnonaukowym, recenzje i materiały dokumentacyjne, jak i szczegółową kronikę działalności Towarzystwa. Nie obejmuje jednak krótkich informacji zagranicznych, które szeroko uwzględniały „Materiały“.

W ciągu 1958 i 1959 r. ukazały się 24 numery „Biuletynu“, wiele z nich jest jednak podwójnych i jeden potrójny, tak że faktycznie wyszło zeszytów trzynaście: w 1958 r. — osiem, a w 1959 r. — siedem.

Tematyka artykułów i innych materiałów jest bardzo różna. Jeśli jednak chodzi o zagadnienia historii techniki, to niemal wyłącznie są to zagadnienia określone: nestor polskich okrętowców prof. A. Rylke w nrach 3 i 7/8, R. II, dał *Zarys bibliograficzny rozwoju wiedzy o budownictwie okrętowym* (lata 1607—1798 i rzut oka na XIX w.), C. Ptak pisał o statkach starożytnego Egiptu (*Tajemnica tablicy*

⁴ Komisja Morska TPNiS w Gdańsku wydała (poprzez Ossolineum) 6 zeszytów „Prac i Materiałów z Zakresu Polskiego Słownictwa Morskiego“, z których jeden zawiera pracę z historii leksykografii (L. Roppel, *Przegląd historyczny prac nad polskim słownictwem morskim w latach 1899—1939*, s. 66), a dwa — prace W. A. Drapelli na temat kształtowania się terminologii morskiej, głównie okrętowej i nautycznej, w XV—XX w. (*Zegluga — nawigacja — nautyka. Wiek XVI—XVIII*, cz. I, s. 270; *Ster, Ze studiów nad kształtowaniem się pojęć morskich. Wiek XV—XX*, s. 95); wszystkie te trzy zeszyty wyszły w 1955 r.

⁵ Zob.: W. A. Drapella, *Polskie Towarzystwo Nautologiczne*, „Kultura i Społeczeństwo“, nr 3/1958, s. 225—228.

z *Tamaryszku*, R. II, nr 4/6), S. Ludwig — o problemie wydobycia z morza szwedzkiego okrętu «Vasa» z XVII w. (R. I, nr 6), W. Urbanowicz — o II Kongresie Archeologii Podwodnej w 1958 r. odbyтым na wyspie Gallinaria (R. I, nr 7/8, J. L. Dymecki — o budowie silników okrętowych w latach międzywojennych w zakładach »Perkun«, »Lilpop, Rau i Loewenstein«, »Ursus« i w »Stoczni Gdańskiej«.

W „Materiałach“ nie było ilustracji. Inaczej dzieje się w „Biuletynie“. Daje on wiele reprodukcji sztychów, miniatur, rycin, pieczęci, reliefów, kompozycji witrażowych itp. zabytków, przedstawiających łodzie i okręty, od epoki żelaza do XIX w.

Z zakresu historii nawigacji i kartografii ukazały się w „Biuletynie“ artykuły W. A. Drapelli *Próba ustalenia okresowości dziejów nawigacji* (R. I, nr 6) i J. Staszewskiego *Morze Bałtyckie w holenderskim atlasie nawigacyjnym van Keulena z 1695 r.* (R. I, nr 11/12).

Do zakresu budownictwa portowego należała tylko jedna praca: J. Zaleskiego *Porty ateńskie w świetle »Opisu Hellady« Pauzaniaza Periegety* (R. II, nr 4/6).

Stosunkowo dużo miejsca poświęcono muzealnictwu i archiwom morskim: omówiono tematykę morską w ekspozycji Muzeum Techniki NOT (J. Jasiuk, R. I, nr 11/12), dział morski w muzeum monachijskim (C. Ptak, R. I, nr 7/8), dział Żeglugi Bałtyckiej w Państwowym Muzeum Historycznym Rygi (J. Skolis, R. I, nr 11/12), Muzeum Morskie w Monmouth (M. L. Pisarek, R. II, nr 4/6), Muzeum Historii Morskiej w Amsterdamie (B. Janik, R. II, nr 12); postulatyczny artykuł *Towarzystwo Przyjaciół Muzeów Morskich* zamieściła Z. Drapella (R. I, nr 9/10), a P. Smolarek przedstawił *Polonica nautologiczne w archiwach szwedzkich* (R. I, nr 1/2).

Historii nauki dotyczył artykuł W. Kowalenki *Geneza Katedry Dziejów Żeglugi i Polityki Morskiej* (R. I, nr 5); przedstawiono tu historię tej katedry Uniwersytetu Poznańskiego (1948—1950) i poprzedzających ją wykładów tego przedmiotu w Instytucie Morskim Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich w Warszawie (1942—1944)⁶, w Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Sopocie (1945—1948) i w Uniwersytecie Poznańskim (1946—1948)⁷.

Za lata 1960 i 1961 „Biuletyn“ się jeszcze nie ukazał, a to ze względu na liczne trudności techniczno-wydawnicze i finansowe (Polskie Towarzystwo Nautologiczne stale się boryka z trudnościami finansowymi, brak mu bowiem dotacji i pomocy ze strony zainteresowanych instytucji). Za lata te „Biuletyn“ ma się ukazać w 1962 r. w formie dwóch obszernych numerów⁸.

*

W roku 1959 z inicjatywy Ministerstwa Żeglugi powstał Komitet Redakcyjny wydawnictwa *40-lecie Polski na morzu*. Komitet rozpoczął pracę od zbierania nie-

⁶ O Instytucie tym, pierwszym w historii szkolnictwa polskiego wyższym studium morskim, zob.: W. Kowalenko, *Tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich — Uniwersytet Poznański 1940—1945*, „Badania nad Okupacją Niemiecką w Polsce“, t. VII, Poznań 1961, s. 69—80, oraz wspomnienia: sekretarki Instytutu, H. Kowalenko, tamże, s. 176—184, oraz byłych studentów, J. Wesołowskiego, tamże, s. 206—210, i Z. Brockiego, *Warszawa ul. Sosnowa 8*, „Uwaga“, nr 13/1957.

⁷ Katedrę Dziejów Żeglugi i Polityki Morskiej Uniwersytetu Poznańskiego zlikwidowano w 1950 r. Zob.: Z. Brocki, *Co z poznańską Katedrą Historii Żeglugi?*, „Tygodnik Zachodni“ nr 34/1958 (tam również w skrócie historia tej katedry).

⁸ Na rok 1962 zaplanowane też jest wydanie t. I „Prac Muzeum Morskiego w Gdańsku“, w którym zawarta będzie praca P. Smolarka *Zabytki szkatułnictwa skandynawskiego*.

publikowanych materiałów, które miały być jednymi ze źródeł, na których podstawie autorzy mieli następnie opracować poszczególne rozdziały monografii. Niektóre z tych materiałów Komitet w całości opublikował w latach 1959 i 1960 w serii *Materiały do 40-lecia Polski na morzu, 1920—1960*. Ukazały się cztery zeszyty tego wydawnictwa, po czym tytuł zamieniono na *Materiały i przyczynki do dziejów gospodarki Polski na morzu, 1920—1960*. Pod tym tytułem ukazał się jeden (piąty) zeszyt i na tym się cała inicjatywa skończyła: Komitet Redakcyjny rozwiązano, a losy monografii są niewiadome⁹.

W pięciu zeszytach owych *Materiałów*¹⁰ opublikowano ogółem 13 prac, głównie o charakterze wspomnieniowym. Historii techniki dotyczy przede wszystkim zeszyt 3, w którym C. Jeryś dał *Zapiski o przedwojennych stoczniach polskich* (Warszaty Portowe Marynarki Wojennej w Pińsku, stocznia w Modlinie, Warszaty Marynarki Wojennej w Pucku i Gdyni-Oksywiu, „Stocznia Gdyńska“ S. A., „Stocznia Rybacka“ i „Stocznia Jachtowa“ w Gdyni), a J. Morze *Notatkę o terenach stoczniowych w basenie nr 2 portu gdyńskiego*, oraz zeszyt 5, gdzie wspomnienia przedstawili: P. Szawernowski *Pogłębiarstwo morskie i prace podwodne w latach 1925—1950* i W. Staniszkis *Biuro Odbudowy Portów i jego środowisko*. We wspomnieniach J. Hołowińskiego *Polsko-Skandynawskie Towarzystwo Transportowe »Polskarob« w latach 1927—1939* (zesz. 1) mowa jest m.in. o urządzeniach do przeładunku węgla w porcie gdyńskim, o organizacji i technice przeładunków i o statkach tego przedsiębiorstwa. W opracowaniach z zeszytu 2 charakteryzujących akta dotyczące spraw morskich w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (H. Żeglicka) i Wojewódzkim Archiwum w Gdańsku (C. Biernat)¹¹ jest także charakterystyka akt dotyczących spraw technicznych floty. W zeszycie 3 M. Bukar-Wałdowa dała oprócz tego historię Państwowej Szkoły Morskiej w Tczewie i statku szkolnego «Lwów»; jest to jednak rzecz mniej cenna, bo pochodząca z drugiej ręki, oparta na wspomnieniach innych i na już opublikowanych opracowaniach.

W przygotowaniu do publikacji w chwili zawieszenia wydawnictwa znajdowały się dalsze przyczynki i cenne wspomnienia, m.in. R. Brösztla, przedstawiające dzieje wodociągów i kanalizacji portu gdyńskiego.

W latach 1956—1961 w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej“ ukazało się 7 prac z zakresu historii szkutnictwa. Były to przede wszystkim prace P. Smolarka: *W sprawie rekonstrukcji wczesnośredniowiecznych łodzi pomorskich* (nr

⁹ Szkoda jest niewątpliwa. Nie tyle chodzi tu o samą publikację „Materiałów“, ile o to, że Komitet Redakcyjny monografii inicjował i finansował spisywanie wspomnień przez odpowiedzialnych i kompetentnych świadków powstawania polskiej gospodarki i techniki morskiej w okresie międzywojennym — a jest ich, niestety, coraz mniej, i następnie gromadził te wspomnienia oraz inne materiały już wcześniej spisane, a nie opublikowane. A jak się okazuje (zob.: J. T. Hołowiński, *O wszechstronne i rzetelne zbadanie historii Gdyni w okresie międzywojennym*, „Materiały z Zakresu Historii Techniki, Gospodarki i Terminologii Morskiej“, nr 6/1955 oraz tenże, *W sprawie badań nad historią międzywojennej Gdyni*, tamże, nr 5/1956) istniejące źródła do historii polskiej gospodarki morskiej okresu międzywojennego nie są wystarczające dla wyczerpującego opracowania tych dziejów.

¹⁰ Zarówno te „Materiały“, jak i poprzednio omówione czasopisma są dostępne np. we wszystkich bibliotekach uniwersyteckich.

¹¹ Opracowanie C. Biernata ukazało się również pt. *Zasób aktowy przedsiębiorstwa «Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe» S. A. (1930—1945) w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku* w czasopiśmie „Archeion“, t. 24, 1961 r., s. 49—73.

1/1956), *Koncepcja i metoda opracowania inwentarzy zabytków pomorskiego skutnictwa* (nr 4/1958), *Materiały duńskie i szwedzkie do badań nad rozwojem skutnictwa we wczesnym średniowieczu* (nr 1/1959) oraz *Stan i perspektywy badań nad rozwojem skutnictwa w Polsce (do końca XVIII w.)* (nr 2/1959). Tenże autor w wydany w 1957 r. tomie I (za 1955 r.) „Materiałów Zachodniopomorskich“ ogłosił pracę *Inwentaryzacja źródeł do dziejów techniki skutniczej Słowian pomorskich*.

W numerze 2/1959 „Z otchłani wieków“ M. Prosnak przedstawił *Okrety z epoki brązu*, a w roczniku 1961 „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej“: *Próbe analizy wartości łodzi słowiańskich jako statków pełnomorskich* (nr 1) i *Okrety skandynawskie wczesnego średniowiecza* (nr 3). Wszystkie trzy artykuły Prosnaka świadczą, że ich autor niestety nie zna zabytków, które są przedmiotem jego publikacji. Najwyraźniej się też nie orientuje w podstawowej literaturze zagadnienia. Należy wyrazić zdziwienie, że prace takie mogły się ukazać w tak poważnym czasopiśmie jak „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej“ i zapytać, kto prace te przed drukiem opiniował.

W numerze 2/1960 tegoż „Kwartalnika“ ukazał się opracowany przez K. Waligórką materiał *Konstrukcja statków pływających po Sanie i Wiśle w XVIII w.* Po ogłoszonych w tymże czasopiśmie w 1955 r. (nr 4) *Materiałach do techniki spławu rzecznoego na Sanie i średniej Wiśle w XVII i XVIII w.* J. Burszty materiał Waligórskiej jest drugim dotyczącym spraw technicznych dawnego spławu, opublikowanym w ostatnich latach. Autorka wydrukowała mianowicie odnalezione przez nią w Państwowym Archiwum w Krakowie, sporządzone w 1796 r. przez pewnego austriackiego inżyniera, pomiary wraz z opisem 7 typów statków. Dokumentacji takiej dotychczas nie mieliśmy: rozporządzaliśmy tylko materiałem ikonograficznym, gdy tymczasem materiał odnaleziony i wydany przez Waligórką — to plany i rysunki czysto inżynierskie. Stąd wielkie ich znaczenie dla historii skutnictwa.

W numerze 3/1956 „Wiadomości Archeologicznych“ S. Tabaczyński przedstawił *Stewę statku z IX w. w Kołobrzegu*, a w nrze 8/1957 wychodzącego w Pradze czasopisma „Slovanský přehled“ Z. Brocki dał artykuł *Staroslovenské lodi na pobřeží Baltu*. W tomie 1 „Zeszytów Etnograficznych Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie“ z r. 1960 T. Delimat ogłosił pracę pt. *Fishing boats of Polish Pomerania*.

Dodać jeszcze należy, że w nrze 1/2 „Gdańskich Zeszytów Humanistycznych“ z 1961 r. S. Gierszewski zamieścił polemiczne uwagi w sprawie terminologii: *Korabnictwo — skutnictwo — budownictwo okrętowe* (autor m.in. sugeruje „przywrócenie słowu korabnictwo dawnej rangi“).

Dwa fachowe miesięczniki „Budownictwo Okrętowe“ oraz „Technika i Gospodarka Morska“ zagadnieniom historycznym tylko wyjątkowo udzielają miejsca na swych łamach. W „Budownictwie Okrętowym“ Z. Grzywaczewski ogłosił artykuł *50-lecie polskiej terminologii okrętowej* (nr 1/1959) — chodzi tu o datę 1909 r., kiedy to ukazał się t. II podręcznika *Technik*, gdzie jednym z działów było *Okrętownictwo*, a w nim znalazła się pierwsza „kodyfikacja“ technicznego słownictwa okrętowego. W tymże piśmie A. Potyrała dał artykuł *W 25 rocznicę zapoczątkowania w Polsce szkolenia techników budowy okrętów* (nr 9/1961), gdzie omówił „okres warszawski“ tego szkolenia (lata 1936—1944). Nieco materiału historycznego, głównie z lat powojennych, zawierają artykuły: *15-lecie Wydziału Budowy*

Okrętów Politechniki Gdańskiej (A. Potyrała, nr 8/1960), 10-lecie Instytutu Morskiego (nr 10/1960), Stulecie włoskiego rejestru statków »Registro Italiano Navale« (Z. Kępiński, nr 5/1961) i Rozwój, działalność i zamierzenia Polskiego Rejestru Statków (W. Milewski, nr 11/1961).

W „Technice i Gospodarce Morskiej“ A. Ropelewski przypomniał o istniejącej jeszcze w okresie międzywojennym żaglowej flocie transportowej Kaszubów z Rewy pod Gdynią, składającej się ze zbudowanych tutaj tzw. szkut (nr 3/1959), A. Garnuszewski przedstawił „okres tczewski“ (lata 1920—1930) Państwowej Szkoły Morskiej (nr 11/1960), B. Hajdas przypomniał historię portu morskiego w Tczewie (nr 5/1961), Z. Brocki omówił dział morski w pracy R. C. Lewńskiego *A. Bibliography of Polish Dictionaries* (nr 12/1961)¹².

Spśród wydawnictw samoistnych wymienić trzeba przede wszystkim *Dzieje okrętu B. Kozłowskiego* („Wiedza Powszechna“, 1956). Książka ta była już obszernie omówiona w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki“¹³, teraz dodać tylko trzeba, że została ona przetłumaczona na rumuński i w 1960 r. wydana przez Editura Științifică (Wydawnictwo Naukowe) w Bukareszcie; ukazała się też rumuńska recenzja tego wydania¹⁴. Jak dotychczas, jest to jedyna bodaj polska książka z zakresu historii techniki, która się ukazała w tłumaczeniu na język obcy.

W roku 1960 Wydawnictwo Morskie wydało *Dzieje rybołówstwa morskiego w zarysie* J. Kulikowskiego, popularnonaukową książkę będącą zarówno pracą z zakresu historii techniki, jak i gospodarki morskiej. Liczy ona prawie 260 stron. Przedstawia kolejno rybołówstwo pierwotne (tu m.in.: wynalezienie haczyka, wynalezienie sieci, łódź rybacką, udoskonalenie narzędzi połowów), rybołówstwo w starożytności, rybołówstwo w średniowieczu, przejście do rybołówstwa przemysłowego, morski przemysł rybny w gospodarce kapitalistycznej (chodzi tu o okres od 2 połowy XIX w.). Ostatni rozdział omawia morski przemysł rybny w gospodarce socjalistycznej.

W roku 1961 Gdańskie Towarzystwo Naukowe wydało 239 stron liczącą dysertację doktorską S. Gierszewskiego *Elbląski przemysł okrętowy w latach 1570—1815*. Rozdział I daje rys historyczny stoczni do połowy XVI w., rozdz. II przedstawia lokalizację urządzeń stoczniowych, rozdz. III — organizację i technikę budowy okrętów (budowa, wodowanie, wyposażenie, kontrola techniczna, remonty), rozdz. IV — rozmiary produkcji, rozdz. V — rzemiosła pomocnicze (wyrób kotwic, lin okrętowych, płótna żaglowego), rozdz. VI — stosunki produkcyjne w stoczniach i walki klasowe w XVIII w. Należy podkreślić, że autor posługiwał się dużą liczbą czysto fachowych prac technicznych (w spisie literatury, obejmującym prawie 240 pozycji, w tym wiele z zakresu historii techniki morskiej, fachowych prac technicznych jest 10, a nadto 4 fachowe prace ekonomiczne i prawne oraz kilka słowników morskich), co się niestety rzadko zdarza u historyków niespecjalistów z zakresu historii techniki, piszących prace z tego zakresu czy z jego pogranicza.

¹² Por. notatkę o tej bibliografii w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki“, nr 2/1960 oraz recenzję jej działu słowników technicznych w „Przeglądzie Technicznym“, nr 32/1961.

¹³ W. A. Drapella, *O tradycjach koncepcyjnych i metodologicznych w ujmowaniu problematyki nautologicznej*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki“, nr 1/1959.

¹⁴ C. Hubert, „Revisita Transporturilor“, nr 11/1960.

Pewna liczba wydanych ostatnio książek tylko w pewnych fragmentach (niektóre w specjalnych rozdziałach) zajmuje się historią techniki.

Pierwszą z takich prac jest wydany w 1957 r. przez Wydawnictwo Morskie Z. Cwieka *Poradnik nurka*, którego siedemnastostronicowy Wstęp w całości poświęcony jest historii nurkarstwa od czasów najdawniejszych.

W roku 1959 to samo wydawnictwo wydało w pięknej szacie graficznej pracę W. J. Urbanowicza *Architektura okrętów*, pierwszą polską (i jedną z niewielu na świecie) książkę poświęconą elementom piękna, wygody i użyteczności okrętu. Liczy ona 238 stron *in folio*, w tym 50 stron zajmują rozdziały historyczne: Żaglowce dawne i nowe oraz Rozwój kształtów okrętu o napędzie mechanicznym. W innych rozdziałach znajdują się historyczne podrozdziały: Pomieszczenia dla załogi dawniej i dziś, Warunki podróży morskiej na dawnych okrętach, Rozwój kompozycji i wystroju wnętrza — razem zajmują one około 15 stron. Książka jest bardzo bogato ilustrowana. W przygotowaniu jest jej drugie wydanie. Ma być też wydana w językach rosyjskim i niemieckim, byłaby więc pierwszą naszą fachową książką o tematyce morskiej tłumaczoną na języki obce.

W roku 1961 Państwowe Wydawnictwa Techniczne wydały antologię *Cztery wieki polskiej książki technicznej 1450—1850*, opracowaną przez T. Nowaka¹⁵. Z zakresu techniki morskiej znajdujemy w niej tylko jeden tekst, mianowicie z *Archelii* D. Uffano fragment o wyposażeniu nurka i wydobywaniu wraków. Wojciecha Bystrzonowskiego *Informacja matematyczna rozumnie ciekawego Polaka z 1743 r.* została tylko krótko omówiona, bez przytoczenia tekstu, z zaznaczeniem, że dziełko to zawiera m.in. zagadnienia techniki morskiej (część *Informacja hydrostatyczna*). Szkoda, że się tak stało, bo — jak słusznie pisał W. A. Drapella¹⁶ — Bystrzonowski zajmuje „szczytową pozycję rozwoju wiedzy nawigacyjnej w Polsce“, w *Informacji hydrostatycznej* jest kilka rozdziałów, których treść razem wzięta stanowi rozprawkę nautyczną o dużej wartości¹⁷, a materiały nautyczne Bystrzonowski rozsiał też po innych *Informacjach*. Należało więc wydrukować choć jeden nautyczny fragment tego dziełka, zresztą w ogóle o wiele mniej znanego szerszej publiczności niż właśnie *Archelia*, już wielokrotnie w różnych morskich publikacjach cytowana.

Album ikonograficzny *Marynarka wojenna i obrona polskiego wybrzeża w dawnych wiekach*, liczący około 480 ilustracji, opracowany przez M. Krwawicza, a wydany wielkim nakładem kosztów przez Wydawnictwo MON w 1961 r., ma się, według przedmowy autora, przyczynić „do pogłębienia znajomości dawnej problematyki morskiej“. Zadania tego jednak album zupełnie nie spełnia i nie tylko się nie przyczynia do „pogłębienia znajomości“ tej problematyki, ale nawet nie pozwala z grubsza jej poznać. Nawet uczniowie bowiem z niższych klas szkoły podstawowej, przeglądając jakiegokolwiek obrazki, choć bliżej wiedzieć co one przedstawiają, gdy tymczasem w albumie Krwawicza, stanowiącym „zbiór obrazków“ przedstawiających różne dawne okręty (wcale nie tylko wojenne) i ich wyposażenie, stocznie i ich narzędzia, porty, mapy z całej Europy (Polski dotyczy niewielka liczba ilustracji), większość podpisów pod ilustracjami (tekstu album nie zawiera zupełnie) zredagowana jest w takim typie: „Eskadra okrętów z XV w.“, „Typy statków z drugiej połowy XVI w.“, „Wodowanie kadłuba okrętu — koniec XVII w.“ (tymczasem jest to wodowanie metodą holenderską, która przez około trzy stulecia panowała w budownictwie okrętowym), „Trzymasztowy okręt z koń-

¹⁵ Por. recenzję J. Pazdura w nrze 1/1962 „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki“.

¹⁶ W. A. Drapella, *Żegluga — nawigacja — nautyka*, jw., s. 246.

¹⁷ Zob. choćby cytaty we wspomnianej książce Drapelli, s. 247—254.

ca XVIII w. — widok od prawej burty“ (że trzymaszłowy, to każdy widzi, że widok jest z lewej burty, a nie z prawej — jak informuje autor — też każdy widzi, ale oczywiście przeciętny czytelnik nie wie, że jest to flagowy francuski liniowiec 1 klasy), „Przyrządy nawigacyjne z pierwszej połowy XVIII w.“ (bez żadnego objaśnienia, jakie to instrumenty, co właśnie chciałby wiedzieć czytelnik, tym bardziej, że jest zdezorientowany widząc na rycinie napisy: *compas de mer* i *compas de proportion* i nie wiedząc, że ten drugi oznacza cyrkiel nawigacyjny). Takie „objaśnienia“ (tak podpisy pod ilustracjami nazywa autor albumu) mamy pod dziesiątkami ilustracji i tylko w stosunkowo nielicznych przypadkach uwzględniono bliższe dane. W podpisach jest przy tym moc błędów. Na przykład w podrozdziale Okręty Wikingów z VII—X w. okręt z Gokstad autor przedstawia w podpisie jako „okręt z Oseberg“, łódź z Nydam, która pochodzi z początku IV w. — jako „okręt z Gokstad“, jedną z trzech małych łodzi z Gokstad — jako „okręt z Nydam“, gdzie indziej słynną karakę, typ stanowiący przełom w budownictwie okrętowym — przedstawia jako „kogę z końca XV w.“ (choć umieszczony w górnej części ryciny wyraz *kraeck* wskazuje jak najwyraźniej, że jest to właśnie karaka); typowe łodzie śródlądowe, pływające na rzekach Prus, Litwy i Polski, autor przedstawia jako łodzie morskie; fragment planu usytuowania wojsk rosyjsko-saskich (nad Wisłą, naprzeciw wyspy Ostrów, co wyraźnie wynika z planu i napisów na nim) w oblężeniu Gdańska w 1734 r. — jako plan fortyfikacji leżącej w widłach Leniwki i Szkarpawy Gdańskiej Głowy z 1735 r. Przykładów podobnych można podać dziesiątki. Na metryczce albumu oprócz nazwiska M. Krwawicza umieszczono nazwiska aż 11 osób (redaktorzy, autorzy zdjęć i inni) oraz nazwy dwóch instytucji współpracujących przy tym albumie. Brakuje jednak nazwiska opiniodawcy, chyba więc go nie było.

Popularnonaukowa językoznawcza książeczka Z. Brockiego *Kot i kotwica*¹⁸ jest to — jak mówi podtytuł — *historyjek z życia terminów morskich zbiorok pierwszy* (autor planuje dalsze takie książeczki). Przedstawiając historię kilkudziesięciu terminów morskich, autor nie ograniczył się tylko do danych ściśle językoznawczych, lecz szeroko uwzględnił fakty z historii rzeczy nazywanych danymi terminami. Dlatego sporo jest tu wiadomości z historii techniki morskiej, np. z historii instrumentów nawigacyjnych, urządzeń morskich i łodzi.

Wreszcie książka ostatnia: L. Wolińskiego *Instrumenty dawnej i współczesnej nawigacji*, wydana w 1961 r. w „Bibliotece Popularnej Wiedzy Technicznej“ Wydawnictwa MON. Liczy ona 164 strony, ale instrumenty dawnej nawigacji zajmują tylko 10 stron, a zapowiadzianych w notce wydawcy „ciekawostek historycznych“ trudno się doszukać w tekście. Na przykład historia logu, bardzo ciekawa i pozwalająca na łatwe zrozumienie jeszcze dziś stosowanych dawnych sposobów pomiaru prędkości okrętu, skwitowana jest zdaniem, że przyrząd ten „używany był przez żeglarzy już w drugiej połowie XVI wieku“ (zresztą zdanie to jest od przeszło pół wieku przestarzałe, historia logu sięga średniowiecza¹⁹). O historii najstarszego przyrządu nawigacyjnego, sondy, o której wzmianki znajdujemy np. u Herodota, nie powiedziano nawet jednego zdania. Jako tako (choć w sposób wyrwkowy i z błędami faktograficznymi) w ujęciu historycznym przedstawiony został tylko kompas magnetyczny, a więc akurat ten instrument, którego historia jest stosunkowo najbardziej znana wśród szerszych kręgów (czego nie można powiedzieć, jeśli chodzi o inne instrumenty), oraz instrumenty astronawigacyjne.

¹⁸ Wydawnictwo Morskie, 1961, s. 144.

¹⁹ Zob. choćby: F. Bujak, *O średniowiecznych mapach żeglarskich*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności“, t. 46, 1903 (rozd. II: Kiedy log został wynaleziony?).

Zresztą w obu przypadkach autor niewiele wyszedł poza wiadomości, które znaleźć można w każdej większej encyklopedii; odnosi się to szczególnie do kompasu. Jeśli chodzi o kompas bąkowy, echosondy, urządzenia radionawigacyjne i radar, którymi się książka zajmuje, to autor jakby zapomniał, że również one mają swoje dzieje. Rozdziały więc o loranie, radarze itd. pozbawione są jakichkolwiek dat, a informacja, że kompas bąkowy opracowany został „w 1908 r. przez firmę Anschütz“ (informacja ta jest zresztą błędna²⁰) oczywiście nie ułatwia sprawy historii tego instrumentu, wcale bowiem nie ma mowy o jego rozwoju, choć autor w przedmowie zapowiada, że praca jego jest „poświęcona przeglądowi rozwoju instrumentów nawigacji“²¹.

*

Dla kompletniejszego obrazu stanu piśmiennictwa w zakresie historii techniki morskiej wspomnieć jeszcze trzeba, że od czasu do czasu pozycje z tego zakresu pojawiają się też w prasie tygodniowej i miesięcznej, co pozostało poza niniejszym przeglądem. Są to bowiem pozycje przeważnie typu ciekawostkowego, najczęściej drobne. Najwięcej spotyka się ich w gdyńskim „Tygodniku Morskim“ i w szczecińskich „7 Głosie Tygodnia“; zdarzają się tu także artykuły gruntowniejsze i ogólniejsze, jak o historii polskiej prasy morskiej (artykuł S. Ludwiga w „Tygodniku Morskim“ nr 11/1961 i uzupełniający go artykuł J. Pertka w nrach 15 i 16), czy o pracach Łomonosowa w zakresie nautyki (tamże, nr 51—52/1961). Popularne artykuły z zakresu historii techniki morskiej spotyka się również w prasie poza wybrzeżem, np. S. Bernatta o wynalazku H. Bessemiera zapobiegającym kołysaniu się okrętu („Morze“, nr 12/1956), P. Smolarka o dziejach szkutnictwa pomorskiego („Ziemia“, nr 1/1957), Z. Brockiego o pierwszych parowcach (tamże, nr 2/1958), tegoż o starych sposobach mierzenia prędkości okrętów („Horyzonty Techniki“, nr 1/1959).

Większe fragmenty dotyczące historii techniki morskiej spotkać też można w popularnych książkach, obliczonych na najszersze kręgi czytelników, jak np. w niektórych tomikach wydawanej przez Wydawnictwo Morskie biblioteczki Miniatury morskie: w broszurze S. Bernatta *Słowa mkną po dnie oceanów* przedstawiona jest krótko historia kablówców i prac przy układaniu kabli podmorskich, w broszurze Z. Bagińskiego *Radar w wojnie morskiej* — historia radaru, a broszura A. Perepeczki *Skarbiec Posejdon*a poświęcona jest śródziemnomorskiej archeologii podwodnej. Wszystkie te trzy broszurki wyszły w 1961 r.

ZYG MUNT BROCKI

Herbert Wendt, *Szukałem Adama*, przetłumaczyła z niemieckiego Teresa Berken, Wiedza Powszechna, Warszawa 1960, s. 664.

Szukałem Adama — to popularnie ujęte dzieje myśli o pochodzeniu człowieka, a tym samym dzieje wielkiej idei rozwoju świata organicznego. Ten bardzo nieraz dramatyczny rozdział historii nauk przyrodniczych, rozdział bogaty w niespo-

²⁰ Zob. choćby: I. Grajewski, C. Spyra, *Kompasy żyroskopowe*, Gdyńia 1960, s. 11—12.

²¹ Tymczasem o rozwoju instrumentów nawigacyjnych mówią nawet książki, które wcale nie są poświęcone ich historii, np. takie prace fachowe jak W. Kona *Sondy okrętowe*, Warszawa 1955 (zob. tam: Wstęp, s. 5—11), czy cytowana wyżej praca Grajewskiego i Spyry.